KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Października. — Rok 1851. Piątek. № 275. Jutro, Śgo Łukasza Ewang:.

Ogłoszony został, zatwierdzony przez J. C. K. MOŚĆ, Ceremonjał, mającego się odbyć w *Carskiem Siole*, obrzędu Chrztu Śgo, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki Olgi Konstantynównej, Wnuczki NN. PAŃSTWA.

Dzień 30 Września (12 Października), przeznaczony został na ten uroczysty obrzęd.

Rodzicami Chrzestnemi Jej Cesarskiej Wysokości, wymienieni zostali: N. CESARZ, J. W. Xiążę Józef *Sasko-Altenburgski*, J. C. W. Cesarzewiczowa Wielka Xiężna Marja Alexandrówna, J. C. W. Wielka Xiężna Olga Mikołajewna, i J. K. W. Xiężna Marja, Następczyni Tronu *Hannowerskiego*.

J. C. W. Wielka Xiężna Olga Mikołajewna, i J. K. W. Xiążę Następca Tronu *Wirtembergskiego*, w d. 9 b. m. wieczorem, przybyli do *Stuttgardu* w pożądanem zdrowiu, z podróży do *Petersburga* odbytej.

Jak u nas w *Warszawie*, tak i w *Lublinie*, w Kościele XX. *Dominikanów*, w dniu 5 b. m. obchodzono z całą świetnością uroczystość N. MARJI P. *Rożańcowej*. Dziś dodać winniśmy, iż nie tylko w samą uroczystość, ale przez całą Oktawę, Świątynia ta napełnianą bywała pobożnemi; i od świtu do ciemnej nocy, brzmiała odgłosem pieni kościelnych. Wszystkie prawie Zgromadzenia Duchowieństwa *Lubelskiego* miały udział w tem Nabożeństwie; wszystkie stany spieszyły nawiedzać ten odwieczny Przybytek PAŃSKI, który obok swojej starożytności, odznacza się szczególną jakąś powagą i ściąga tłumy pobożnych, nie tylko miejscowych, ale i z sąsiednich okolic. W Piątek, podczas Oktawy, rozpoczęło się 40sto-godzinne Nabożeństwo; a w Niedzielę, w samą Oktawę Rożańca Śgo, i razem z konkluzją 40sto-godzinnego Nabożeństwa, przybyła jeszcze doroczna pamiątka poświęcenia Kościoła. Potrójna ta uroczystość i troisty jej cel, podnosiły i zapalały serce. W czasie Summy, odprawionej przez JX. *Gawarskiego*, Prowincjała Zakonu *Kaznodziejskiego*, amatorowie poświęcający swoje talenta na podniesienie każdej Kościelnej uroczystości, wykonali: Mszę Nestora naszego *J. Elsnera*, ofiarowaną JW. Radcy Tajnemu Ministrowi Sekretarzowi Stanu *Turkull;* Offertorium *Witaska* (kwartet bez organu); Benedictus trio, dedykowane tymże amatorom przez Józefa *Stefaniego*, i na zakończenie Ave Marja układu Fr: *Florimo*. Świątynia cała przepełniona wiernemi, jednego przedstawiała ducha wiary. Uroczystość zakończyły Nieszpory, na których stosowne Kazanie miał JX. Rajmund *Krajewski*, Przełożony XX. *Augustjanów*.— Kościół i Klasztor XX. *Dominikanów* w *Lublinie*, fundowany był przez *Kazimierza W.* w roku 1342. Z dzisiejszej jego rozległości wnosić można, ile kiedyś mógł mieścić Zakonników, ile posiadał pamiątek. Przez pożar pamiętny w historji miasta w r. 1505, wszystko to stracił; odnowiony jednak w r. 1552, na skutek przywileju *Zygmunta Augusta*, wiele jeszcze przechował upominków, którym podobnych, w kraju naszym nie mamy. Z rzędu tych są: *Znakomita cząstka drzewa* z Krzyża Śgo, na którym ZBAWICIEL nasz umarł; cząstka, takiej wielkości, jaką podobno żadna Świątynia w *Polsce* poszczycić się nie może; obrazy cudów tegoż Krzyża Śgo, pięknego pędzla, staraniem JX. *Szeligi*, Przeora, w roku zeszłym odnowione; wiele bogatych i dawnych apparatów, a przedewszystkiem wspaniały chór Zakonny z okazałą kopułą, fundacji *Tyszkiewicza*, cały w prześlicznych *al frescach*. Wszystkich Ołtarzy jest 17. Z tych dwa *Rożańcowe*, wraz z *tęczą* i ambonami (dwie są ambony), w roku zeszłym starannie odnowione. W ogóle cała Świątynia, widna, nie tyle jaśnieje bogactwy, ile odznacza się schludnością i religijną usługą.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. MOŚCI, posunięty za wysługę lat, z Regestratora Kollegjalnego na Sekretarza Gubernjalnego: Pomocnik Sekretarza w Wydziale Celnym przy Kancelarji Namiestnika, *Chromiński*, ze starszeństwem.— Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowany: Były Strapczy Gubernjalny Izby Skarbowej Penzeńskiej, Radca Honorowy Piotr *Kobylański*, p. o. Assesora Trybunału Cyw: Gub: Warsz: w Kaliszu.

Namiestnik Królestwa, oświadcza Swoje podziękowanie, p. o. Nadzorcy Ciechocińskiego Oddziału, Porucznikowi Straży pogranicznej *Milenko-Stojkowiczowi*, Pomocnikowi jego *Zatońskiemu*, tudzież *osobom niższych stopni* 1szej roty Brygady Kaliskiej Straży Pogranicznej w Oddziałach Nieszawskim i Ciechocińskim, pierwszemu za jego śmiałość i dobrze obmyślone rozporządzenia, drugiemu za gorliwe współdziałanie, ostatnim zaś za szczególną odwagę jakiej dali dowody w nocy d. 7/19 Września r. b. przy spotkaniu się z zbrojną bandą defraudantów.

Na mocy rozkazu Wyższej Władzy, Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa niniejszem Stanisława *Szadurskiego*, lat 17 liczącego, syna Urzędnika, w miesiącu Październiku r. z. zbiegłego, i obecnie w *Prusach* przebywającego, ażeby w ciągu 6ciu miesięcy od dnia ostatniego w gazetach ogłoszenia, do kraju powrócił, i najbliższej Władzy Policyjnej zameldował się; a to pod rygorem art: 340 i 341 kodexu kar głównych i poprawczych.

Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, powrócił z *Żytomierza* do *Warszawy*.

Przy probowaniu *Fortuny*, nie zawadzi także i dobry uczynek, a ponieważ wszyscy już Kollektorowie *Loterji klassycznej*, za pośrednictwem jej Administratora, W. Salwjana *Jakóbowskiego*, otrzymali bilety na *lote-*

rję fantową, przeznaczoną na dochód Zgromadzenia PP. *Marjawitek*, istniejącego w mieście *Częstochowie;* przeto nowa do takiego uczynku nastręcza się sposobność. Pobożne Siostry tego Zgromadzenia, z powołania, a razem przeznaczenia swego, poświęcając się z całym zapałem wychowaniu i ukształceniu sierot, pozbawionych wszelkiej opieki, tem większe też nabyli prawa do serc litościwych, i nie wątpimy, że znajdą współczucie, na jakie ich trudy słusznie zasługują. Prześliczne fanty przez powierzone ich staraniom sieroty, wykonane pod okiem zacnych Opiekunek, składają się powiększej części z ozdobnych wyrobów do użytku, lub też upiększenia salonów służących. Tak więc obok posiadania odznaczającej się i wykończeniem i wykwitnością robótki, jeszcze jedną zyskamy przyjemność, to jest wewnętrzne zadowolenie, ile-kroć razy rzucimy okiem na wygrany fant. Cena jednego biletu rs. 1. Przy tej sposobności, uprzedzamy także i te szanowne Osoby, które również raczyły się zająć rozprzedażą pomienionych biletów, iż o chwili ciągnienia loterji, nie omieszkamy w czasie właściwym donieść.

Wczorajszy dzień możemy policzyć do pięknych dni lata. Rzadko też więcej jak wczoraj korzystano z przechadzek. Między innemi, *Ogród Botaniczny*, około południa, nawiedzony był licznie. Zajmującym był obraz, kiedy po krętych tu i owdzie ulicach, młodzież Szkół naszych, jako to: PP. Stefan *Suffczyński* z Gimnazjum Realnego, Jan *Heinrich* ze Szkoły Sztuk Pięknych z Oddziału Budownictwa, Władysław *Wieczorkowski* z tejże Szkoły, Edward *Paszkowski* i Leon *Bratyński* z Gimnazjum Realnego, oraz młody *Wrześniewski*, zajmowali się pod okiem znanego z prac swych Artysty P. Jana-Felixa *Piwarskiego*, b. Profesora Szkoły Sztuk Pięknych, zdejmowaniem w tymże Ogrodzie, widoków z natury. P. *Piwarski*, jako Artysta przywykły do pracy, nie szczędzi trudów, do przelania swych zdolności w młodzież, z których niejeden może zajmie ważne stanowisko w rzędzie Artystów. Życzymy więc z serca, aby, tak trudy szanownego Profesora, jako i zapał garnącej się do pracy młodzieży, jak najpomyślniejszym skutkiem uwieńczone zostały. Kiedy jednak oddajemy sprawiedliwość płci męzkiej, nie możemy także pominąć płci pięknej, która z równem zamiłowaniem poświęca się tej sztuce. Jest nią jedna z młodych dam naszych, obdarzona niepospolitym talentem, a która niejedną już poświęciła chwilę dla przeniesienia na papier czarownych widoków, już to z Ogrodu *Belwederskiego*, już z parku *Łazienek Królewskich*. Zaiste, trudno opisać zdumienie, jakie obecność tej dziewicy, wśród walczącej z nią o pierwszeństwo natury, na każdem z przechodniów sprawia.

Na ręce Inspektora domu Starców Ewangelickich, złożono od bezimiennego, na korzyść tegoż Instytutu, rubli sr. 3.

Nakładem i drukiem Jana *Jaworskiego*, wyszedł *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski*, na rok 1852, z opisem roślin, i zawierający wiele nader użytecznych wiadomości gospodarskich. Sprzedaje się we wszystkich Xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji po kop. sr. 30. Skład główny w tejże Drukarni, i w Składzie papieru P. *Wojczyńskiego*.

Jako dowód sumienności i rozsądku naszych włościan, może posłużyć następujące zdarzenie, które nam jeden z Obywateli zamieszkałych w *Sandomierskiem* nadesłał. Sołtys jednej z wiosek w gminie przez podającego ten artykuł administrowanej, ułożywszy się jak ów spekulant w powieści P. *Korzeniowskiego*, póty nadskakiwał i zabiegał pewnej zamożnej wdowie, aż się z nią połączył węzłem małżeńskim. Po ślubie małżonek nie potrzebując dłużej udawać, zrzucił maskę, i bez żadnej ceremonji począł grabić mienie swojej żony, i z gburowatością przywłaszczać wszystko, co przez jej skrzętność zgromadzone zostało. Daremnie zawiedziona małżonka ocalając mienie dla dzieci, prosiła, błagała, i w celu usunięcia męża od zarządu domowego, wypłaciła mu rs. 15; wszystko to jednak nic nie pomagało, grabież nieustawała, i spekulant do tego stopnia posuwał swoją chciwość, że zaniósł do administrującego zażalenie, żądając wypłaty rs. 45, za stanie się powolnym życzeniu swej żony. Sprawa ta oddana pod rozstrzygnienie kilku gospodarzy, pomimo odgróżek i obietnic Sołtysa, jak najsprawiedliwiej została osądzoną. Nie tylko bowiem nie przyznano słuszności jego żądaniu, ale nawet polecono zwrot rs. 15 poprzednio zaliczonych. Gdy słuchając tego sprawozdania, użyłem kilku wyrażeń pochwalnych na ich bezstronne zawyrokowanie, jeden z nich, poważny wiekiem odezwał się: »Proszę Pana, nie ma nas za co chwalić, zrobiliśmy tylko to co nam sumienie nakazywało, a kiedy człowiek sądzi człowieka, *zawdy* powinien mieć na *baczeniu* że BÓG na niego patrzy i słucha, co on wyrzecze." Święte słowa pomyślałem sobie; wiadomo bowiem, że często jedno słowo zbawienne, może stać się dla nas przykładem i wzorem do naśladowania.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. G. rs. 1 dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.

Z powodu *balonerji*, która w tych czasach opętała *Paryżan*, jakiś przedsiębierca wymyślił *baloniki*, czyli *spadochrony*, stanowiące rozrywki wszystkich na przechadzkach. *Baloniki* te, puszczają się na długich sznureczkach i dowolnie ściągają. Wszystko się w nie bawi, Damy, dzieci, młodzież, *balonują* do sytu. Gdy massa tych spadochronów, upstrzonych na różne sposoby i kolory, wzbija się w górę, ma to być widok bardzo zajmujący. U nas osobliwość tę można widzieć w składzie P. *Sobolewskiego*, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej, który po powrocie z *Paryża*, niezapomniał i o tej nawet drobnostce.

Wiadomo iż od lat wielu, starano się o wynalezienie sposobu robienia obówia nieprzemakającego, a w *Berlinie* niedawno dopiero do skutku to doprowadzono. Temczasem od lat kilku fabrykant *Szuwałow* w *Moskwie* doszedł tego sekretu, i w całej *Rossji* słynie, mianowicie wyrobem swoich skórzanych uprzywilejowanych *kaloszy*. Ponieważ zaś zbliża się pora, że obówie tego rodzaju koniecznie będzie potrzebnem, spieszymy zatem donieść, że kupiec tutejszy *Kantemirow*, mający handel na Krak: Przedmieściu, pod dzwonnicą Kościoła

XX. *Bernardynów*, sprowadził właśnie do *Warszawy*, owe nieprzemakające *kalosze Szuwałowa*, i sprzedaje tamże takowe po cenie od rs. 3 do rs. 3 k. 50.

Nakładem M. *Rodzyna*, wyszedł *Kalendarz Popularno-Ziemiański*, na rok 1852. Cena exemplarza kop. sr. 30. Sprzedaje się we wszystkich Xięgarniach w *Warszawie* i na Prowincji. Skład główny w Xięgarni M. *Rodzyna* przy ulicy Przechodniej.

Jak wiele innych, tak i Pani Teodora *Czernich*, po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła w najmodniejsze modele ubiorów, znajdujący się przy ulicy Długiej, w domu zwanym *Potkańskie*, Magazyn jej, znany od dawnych czasów z wzorowego wykończania strojów damskich i rzetelności. Zalecają się tam szczególniej nowego kształtu w rozmaitych jedwabnych i wełnianych materjach *płaszcze*, *salopy z futrem*, *kamizelki* damskie, *kapelusze*, *stroiki* na głowę, *mantyle* i *kaftaniki*, które nabyć można po cenach zupełnie przystępnych.

Wiktorja *Lacka*, uprzywilejowana Akuszerka, przeniosła swe mieszkanie pod Nr 58 przy ulicy *Stare-Miasto*, do domu P. *Rudnickiego*, na pierwsze piętro. Zarazem zawiadamia, że posiada lokal odpowiedni z wszelkiemi dogodnościami, dla osób potrzebujących jej pomocy.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Operze *Lunatyczka*, Panna *Sulzer*; po Tańcach *Perskich*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Turczynowicz*, Panny: Karolina *Straus*, *Żarnowiecka* i *Karska*, oraz P. *Meunier*.

Z Petersburga.— J. W-X. W. Xżę Alexander *Hesski*, odpłynął z *Petersburga* do *Szczytna*, w d. 22 z. m. (4go b. m.), na statku parowym *Włodzimierz*. — Najjaśniejszy PAN, ozdobić raczył Portretem Swoim brylantami wysadzanym, do noszenia w pętlicy, Jenerała jazdy Hr: *Nikityna*, Inspektora jazdy rezerwowej, obchodzącego jubileusz *pięćdziesięcio-letniej* służby. — N. PAN rozkazał, aby pułk Kirysjerów Imienia Xięcia Wilhelma *Pruskiego*, z powodu zgonu J. K. Wysokości, przywdział żałobę 8-dniową, i wrócił do dawniejszej nazwy *Pułku Astrachańskiego Kirysjerów*.

Anglja. — Królowa w dniu 10ym b. m. wyjechała z *Liverpool* do *Manchester;* dzienniki obejmują długie opisy przyjęcia. Na granicy territorjum miejskiego, przedstawił się Jej Kr: Mości Mayor miasta; w ratuszu, korporacja miejska wręczyła adres, który od kilku dni złożony był w szczero-złotej cylindrowej puszce, długiej na 22 cale, średnicy zaś 9 cali mającej. Na tej puszce z srebra wyrobiono widok główniejszych gmachów miasta, jak: gmach Śgo Jerzego, dom przytułku dla majtków, Kościół Śgo Mikołaja, ratusz, i port. Pieczęć miejska przy tym adresie, wisi w medaljonie złotym, mającym formę sławnej róży *Lankasteru*. Królowa po świetnem śniadaniu w ratuszu, objechała miasto z Mayorem; głównie jej uwagę zwrócił gmach Śgo Jerzego, budynek nader wspaniały, który przeszło 400,000 dukatów miasto kosztował. Oprócz mnóstwa biur, obejmuje on apartamenta balowe, i wspaniałą salę, podpieraną przez 24 kolumn z czerwonego granitu, na podnóżach marmurowych z kapitelami brązowemi, porządku *korynckiego*. Illuminacja ulic była nader świetna; na ratuszu w gwiazdzie z światła gazowego, jaśniało imie *Wiktorja*. — Ogłoszone przez *Globe* obliczenie dochodów *W. Brytanji* na kwartał bieżący, wskazuje w porównaniu z kwartałem r. z. odpowiednim, przewyżkę przeszło 100,000 dukatów, pomimo zmniejszenia wielu podatków. — Hrabia *Derby*, znany Lord *Stanley*, niebezpiecznie zachorował.

Austrja. *Wiedeń 11go Paźdz:*. — W dzień odjazdu Cesarza *Franciszka* do *Galicji*, w tutejszym Kościele *rusińskim* odbyto Nabożeństwo; z *Galicji* donoszą o wielkich przygotowaniach na przyjęcie Cesarza. — Rada Państwa ma być zamienioną w senat, który uzyska władzę prawodawczą. — Pogłoski o zmianach w gabinecie ucichły zupełnie. — Dziś wszyscy Profesorowie Uniwersytetu złożyli przysięgę. — Pogłoski o oszczędnościach przez zmniejszenie armji, były przedwczesne.— Od granic *Hercegowiny* otrzymano wiadomości, że *Czarnogórcy* znowu napadli na kilka wiosek w *Albanji*, ubili kilku ludzi, i mnóstwo bydła uprowadzili. — Minister sprawiedliwości nakazał ułożyć listy przysięgłych na rok 1852. — Cesarz wróci tu 25go b. m.— *Z Zara* donoszą, że znowu silne trzęsienia ziemi czuć się dały w *Stegno*. — *Z Krakowa* już tu otrzymano telegrafem wiadomość o przybyciu Cesarza; przyjęcie było nader świetne, ulice pozamieniano prawie w ogrody.— Minister skarbu nakaże wycofanie z kursu papierowych pieniędzy, zwłaszcza drobniejszej wartości. — Wkrótce ogłosić mają budżet na rok 1852.

Francja. *Paryż 11go Październ:*. — Niepewność tu zupełna; przesileniu ministerjalnemu, nikt już niezaprzecza; dymisje wszakże tylko warunkowo podanemi zostały, może zatem wszystko się załatwić jeszcze. W każdym razie Prezydent uprosił Ministrów, by swe wydziały do Wtorku utrzymali. Dymisja P. *Carlier*, robi najwięcej wrażenia; wiadomo bowiem, że był kiedyś przeciwnym prawu z 31 Maja.— Pan *Lamartine* dziś ogłasza, że nie myśli wystąpić jako kandydat do Prezydentury.— *Constitutionnel* znowu występuje przeciw prawu z 31 Maja. — Prezydent w wydatkach swych zaprowadził ważne oszczędności; dwór jego znacznie zmniejszono. — Jenerał *Changarnier* wrócił do *Paryża*.— Ambasador *austrjacki* konferował dziś z Ministrem spraw zagr:.— Sekta *bloomerystek* i w *Paryżu* już się szerzy; trzy damy pokazały się w tym kostiumie na bulwarach, ale nie długo spacerowały, albowiem tłum ludu za niemi się włóczył, nie zbyt grzeczne strojąc z nich drwinki. Podobno myślą te damy zwołać *meeting* do *londyńskich* podobny, a nawet odbywać regularne posiedzenia.— Dzienniki zajmują się tylko przesileniem ministerjalnem i dymisją P. *Carlier*.

Hiszpanja. — Kortezy zwołano na 5 Listopada. — Prezes rady ministrów, P. *Bravo Murillo*, miał zaprojektować swym kolegom, by wyspę *Kubę* i *Porto-Rico*, sprzedano *Anglji*, za summę 150 miljo: dolarów; przedstawia ona kapitał, którego procent równa się czystemu dochodowi *Hiszpanji* z tej kolonji. Ministrowie bardzo źle ten projekt przyjęli, ale P. *Murillo* myśli go Izbie przedstawić, widzi w tem sposób podniesienia kredytu

Hiszpanji.— Królowa matka wróciła do *Madrytu* z rodziną.— Jenerała *Narvaez* ciągle się tuspodziewają.

Niemcy. — *Danja* ma zamiar załatwić kwestję *holsztyńską* przystąpieniem z wszystkiemi prowincjami do związku *niemieckiego;* noty w tym celu wysłała już podobno do *Wiednia* i *Berlina.* — W *Lubece* dekretem senatu, zniesiono prawa zasadnicze narodu *niemieckiego.* — Bundestag postanowił wystąpić przeciw stowarzyszeniom demokratycznym w *Frankfurcie.*

Prusy. — Sejm *Poznański* zamknięty został 11 b. m. Na ostatniem posiedzeniu deputowany *Skórzewski*, zastępca Marszałka, przemówił z pożegnaniem do zgromadzonych. Obecni deputaci uścisnęli się wzajem, jak kto przy kim siedział.

Włochy.— Król *Sardyński* mianował 6 Jenerałów *austrjackich*, Kawalerami *sardyńskich* orderów. — W *Turynie* pogłoski krążą znowu o zmianach w gabinecie, i o wstąpieniu Hr: *Revel;* Hr: *Cavour* zostałby w takim razie Prezesem rady. Budowy fortyfikacyjne twierdzy *Casale*, żywo prowadzą.— Ogłoszono traktat o budowę kolei żelaznej *Włoch* środkowych pomiędzy *Austrją*, *Toskanją*, *Modeną*, *Parmą* i *Państwem Kościelnem*, którego ratyfikacje już zamieniono. Rządy zaręczają kompanji, która się budowy tej kolei podejmie, rozległe przywileje na lat 100, oraz *minimum* procentu od wyłożonego kapitału; obowiązują się same pomiędzy sobą do dokończenia kolei bocznych; roboty przygotowawcze w ciągu roku mają być w pięciu miejscach rozpoczęte; kolej sama w cztery lata skończoną; kierunek tej kolei jeszcze z pewnością podany nie jest, ale przechodzić będzie przez *Bolonję*, *Pistoja*, *Parmę* i *Modenę.*

Rozmaitości. — W *Berlinie* umarł w 85ym roku życia, Fryzjer Nadworny, i Fryzjer Teatru Dworskiego, *Wernicke.* Przed kilku laty obchodził on jubileusz 50cio-letniej służby teatralnej.— W końcu zeszłego miesiąca, ubito w leśnictwie *Krotoszyńskiem* (w *Poznańskiem*), ogromnego *sępa* (vultur cirendus), mającego wysokości 5 stóp, a szerokości z rozłożonemi skrzydłami stóp 8. Wiadomo jest, iż *sęp* tak znakomitej wielkości, jest nadzwyczaj rzadki. — Pióra stalowe bardzo staniały w *Anglji.* Tuzin najdroższych wypada na złoty, najtańszych na 10 groszy. Pan *Gillott* wystawił w *pałacu kryształowym*, pióra stalowe ważące 5 funtów, na 2 stopy długie, i piórka tak drobne, że je zaledwie przez drobnowidz rozpoznać można.— Pewien autor dramatyczny, widząc, że na przedstawieniu jego komedji, kolega jego również autor, siedział poważnie, rzekł do swego sąsiada: »Patrz Pan, jaki niewdzięcznik, ani się uśmiechnie z mojej komedji, kiedy ja z jego *tragedji, śmiałem się* do rozpuku.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Fran: Oby: z Paryża nr 585; Bryndza Alexan: Pisarz Aktowy z Bruxelli nr 328; de Clermont Fry: Aug: Dyr: Fabry: Cukru z Müncheim nr 613; Ejdziatowicz Tad: Oby: z Wereszczyna nr 476; Hoffmann Edw: Rz: Radca Stanu z Chodeczka; Jasiński Jan Sędz: Pokoju z Paryża nr 795; Lesser Levi Kup: z Londynu nr 795; de Roberti Rad: Stanu z Ostendy nr 421; Safonow Rz: Radca Stanu, Dyr: Kancel: JO. Xcia Namiest: Kaukazkiego, z Anglji, nr 613; Suffczyński Kacper Oby: z Paryża nr 613; Zachert Gust: Oby: z Przedborza.

Wyjechali: Cielecki Zdzisław Oby: do Siecin; Dąbrowski Eman: Oby: do Kowala; Garajew Alexiej Doktór do Kijowa; Grabowski Ant: Hr. do Mrogi; von der Osten-Saken Baron do Mittawy; Samojłow Leonty Radca Koleg: do Petersburga.

DONIESIENIA.

ZIEMIA do wzięcia bezpłatnie, w domu pod Nr 411, obok domu Hr. Krasińskich;— tamże jest do sprzedania POJAZD używany, w dobrym stanie. Wiadomość u Rządcy domu.



Jest do sprzedania bardzo wygodna i pakowna **BRYKA**, cała kryta. Wiadomość u Fabrykanta powozów, Pana Klötzer, przy ulicy Orlej pod Nrem 798.

Jest do sprzedania za pomierną cenę, **PŁASZCZ** z sukna granatowego, futrem (rossumaki) podszyty, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość pod Nr 991 przy ulicy Krochmalnej, w bramę, na 1m piętrze, na prawo.

Przechodząc z ulicy Nowolipie, około Ogrodu Krasińskich i następnie ulicą Sto-Jerską, zgubiono PŁASZCZYK tiulowy czarny w rzut, na około ze szlakami, cerowany jedwabiem czarnym. Sumienny Znalazca, raczy mieć wzgląd, że osoba poszkodowana, jest w biednym stanie, i oddać przy ulicy Nowolipie pod Nr 2473, do Gospodyni domu, za przyzwoitą nagrodą.

Walenty *Bednarkiewicz*, Fabrykant Obuwia Damskiego, przeniósł MAGAZYN Swój z Hotelu Saskiego ze Sklepu Nr 425 z Krakowskiego-Przedmieścia, z dniem 8 b. m., do domu W. Lesser przy ulicy Miodowej pod Nr 491, obok Sklepu P. Żygardłowicza; polecając się względom JWW. i WW. Paniom, oświadczam, iż roboty gotowej każdego czasu dostać można; jako też obstalunki tamże, i w domu Nr 429 przy ulicy Krakowskie-Przedmieścir, wprost ulicy Bednarskiej, przyjmuje.

Potrzebną jest PANNA do Magazynu Strojów, za starszą, do Lublina; życząca sobie wyjechać, zgłosi się pod Nr 472 do domu Hr. Zamoyskich, do Państwa Domańskich.

Pisarz Aktowy Królestwa.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 6/18 Paździer: r. b., przedemną, odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż MATERJAŁÓW aptecznych. Warunki do sprzedaży w Kancellarji mojej pod Nr 487 w Warszawie, każdego czasu, przejrzane być mogą.— Xawery *Gross.*

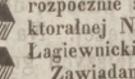
Znanych z dobroci **WINOGRON** z ogrodu Podzameckiego czyli Maciejowickiego, nadszedł świeży transport pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej, i przedają się po cenie zniżonej.



ŚLEDZIE prawdziwe Hollenderskie, nadeszły do składu Win i Korzeni, Stan: Rozmanith.

Z BROWARU
PIWA BAWARSKIEGO
A. LENTZKIEGO,
Uwiadamia się, iż **SPRZEDAŻ**
PIWA BAWARSKIEGO (świeżego),
NA KUFLE
rozpocznie się **JUTRO**, w Lokalach: przy ulicy Elektoralnej Nro 795, i Senatorskiej w domu Sukcessorów Łagiewnickich, Nro 463.

Zawiadamia się oraz WW. PP. Kupców na Prowincji zamieszkałych, iż w tejże Fabryce Sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO świeżego, na OXEFTY i części OXEXTÓW, również rozpoczęła się.



Jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, KLACZ czystej angielskiej krwi, młoda. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7.
TEATR WIELKI. Jutro, Balet....

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Paździer: 1851 r.— Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin.*